

STANOWISKO ZESPOŁU OBYWATELSKIEGO PROGRAMU ROLNEGO KUKIZ15

Projekt budżetu Unii Europejskiej na lata 2021-2027, w komunikacie przekazanym w dniu 2 maja 2018 roku, zakłada cięcia w zakresie Wspólnej Polityki Rolnej.

KE proponuje, by w nowym budżecie na rolnictwo przeznaczono 365 mld euro, czyli o 5 % mniej niż w obecnej „siedmioletce”.

Polscy rolnicy od 2004 roku, od momentu objęcia regulacjami Wspólnej Polityki Rolnej otrzymywali dramatycznie niskie, tzw. dopłaty obszarowe, przy nieznacznym zwiększeniu do obecnego momentu w dalszym ciągu są one poniżająco niskie w stosunku do państw tzw. „starej piętnastki”.

Ten stan rzeczy w żaden sposób nie znajdujący uzasadnienia oraz usprawiedliwienia należy traktować **jako przejaw dyskryminacji ekonomicznej grupy zawodowej polskich rolników ze względu na nierówne warunki konkurencji.**

Traktowanie w powyższy sposób polskich gospodarstw rolnych jest znaczącą przyczyną obniżenia opłacalności produkcji rolnej oraz dochodowości polskich rolników.

Jednocześnie konkurencyjność na Wspólnym Rynku polskiego rolnictwa jest z tego powodu obniżona. Dodatkowo olbrzymie wsparcie z budżetów narodowych w ramach krajowych polityk rolnych europejskich państw dbających o rolnictwo przy nieomalże wycofaniu się państwa polskiego z wewnętrznego wsparcia w połączeniu z niskim poziomem wsparcia unijnego doprowadzi do dalszej degradacji polskiego rolnictwa.

Zgodnie z zapowiedzią komisarza UE ds. rolnictwa Phila Hogana, rozwój obszarów wiejskich po 2020 roku ma być oparty w większym stopniu niż do tej pory przez budżety krajowe państw członkowskich.

Krytyczny poziom 300 tysięcy gospodarstw, tzw. towarowych w pełnym stopniu powiązanych z rynkiem winien być ostrzeżeniem dla polskiego rządu.

Dotychczasowy potencjał i zasoby polskiego rolnictwa ze względu na niedomagania polityki rolnej w układzie krajowym i wspólnotowym są niewykorzystane i marnotrawione. Doprowadziło to do masowej emigracji jak i procesów migracyjnych ludności rolniczej zarówno młodych ludzi jak i w wieku produkcyjnym, którzy nie widząc perspektyw w rolnictwie opuścili gospodarstwa rolne. Dramaturgii dodaje fakt, iż ci niedoszli polscy gospodarze w znakomitej większości znajdują zatrudnienie jako robotnicy rolni w gospodarstwach europejskich farmerów.

W decydującym momencie na najbliższą unijną perspektywę budżetową pozwolę sobie przypomnieć Szanownemu Ministrowi pańskie słowa z lipca 2015 roku z Kongresu Programowego Prawa i Sprawiedliwości oraz umieszczone w periodyku Polska Ziemia z sierpnia 2015 roku.

Poseł Krzysztof Jurgiel:

„Polska jest zbyt dużym krajem, aby tylko biernie wykonywać dyrektywy Unii Europejskiej. Powinniśmy współtworzyć europejską politykę rolną. Kluczową sprawą jest zakończenie dyskryminacji polskiej wsi i polskich rolników. Należą nam się równe prawa i równe pieniądze. Jest to kwestia ekonomiczna i polityczna, ale dotycząca również naszej godności. Polski rolnik nie jest gorszy od

francuskiego czy niemieckiego, dlatego nie ma zgody, żeby otrzymywał znacznie niższe, w porównaniu z tamtymi rolnikami, dopłaty bezpośrednie. W sprawach polskiej wsi to będzie dla nas główne, ale nie jedyne wyzwanie, które chcemy zrealizować w polityce międzynarodowej”.

Przypominam, że od listopada 2015 roku Pan Krzysztof Jurgiel jest szefem Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Jak w takiej sytuacji powinien zachować się Minister Rolnictwa państwa europejskiego, w którym rolnictwo jest istotną gałęzią gospodarki, służyć przykładem Pana Stephane`a Traverta, Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej Republiki Francuskiej. Tenże Minister oświadczył, iż wraz z rządem i Prezydentem Emmanuelem Macronem będzie bronił odpowiedzialnego budżetu na rolnictwo. Jednocześnie oświadczył, iż **tak drastyczne, duże i wykonywane na ślepo cięcia są zwyczajnie nie do pomyslenia**. Odnosząc się do propozycji projekcji budżetowej w zakresie rolnictwa stwierdził: „**stwarza to bezprecedensowe zagrożenie dla opłacalności gospodarstw rolnych, bo poważnie dotknęłyby to dochodów rolników, dla których dopłaty bezpośrednie to ważne zabezpieczenie. Francja nie może zaakceptować jakiegokolwiek obniżania dochodów rolników**”.

Zwracam uwagę Panu Ministrowi na doświadczenia negocjacyjne w trakcie podziału budżetu unijnego na koperty narodowe w obecnej „siedmiolatce” na przykładzie Francji i Polski.

W latach 2007-2013, budżet Polski na rolnictwo wynosił 32,6 mld euro, w latach 2014-2020 wynosi 28,6 mld, co stanowi spadek 12,3 %.

Natomiast Francja w latach 2007 – 2013 dysponowała budżetem w wysokości 56,6 mld euro, w latach 2014 – 2020 budżet wynosił 55,6 mld euro, czyli spadek tylko 1,8 %.

Dane pochodzą z MFF 2014 – 2020 allocation and distribution of the cap by member state. Pan Minister je dobrze zna, ponieważ niejednokrotnie krytykując poprzednie rządy powoływał się Pan na nie.

W świetle powyższego wzywamy Pana Ministra do przedłożenia na Radę Ministrów stanowiska polskiego rządu adresowanego do Komisji Europejskiej w sprawie brzegowych warunków określających wsparcie polskiego rolnictwa z budżetu unijnego na lata 2021 – 2027. Przedłożone stanowisko Komisji Europejskiej winno zawierać :

1. Utrzymanie środków na dopłaty obszarowe i rozwój obszarów wiejskich w nowej „siedmiolatce” na poziomie budżetu z lat 2014 – 2020, czyli nie niższe niż 32,6 mld euro z możliwością przesunięcia części środków z polityki spójności na obszary wiejskie jak w rzeczonym okresie.
2. Wyrównanie dopłat unijnych do poziomu państw o zbliżonym potencjale rolniczym.
3. Zapewnienie polskim rolnikom równych warunków konkurencji z dostępem do notyfikowanej pomocy publicznej w ramach wsparcia krajowego.
4. Zwiększenie koperty krajowej pomocy de mini mis do poziomu państw o zbliżonym potencjale rolniczym, Hiszpania, Włochy.

Przyjęte stanowisko przez Radę Ministrów polskiego rządu winno wzorować się na analogicznym jak rządu francuskiego uwzględniając żywotne interesy polskiego rolnictwa, być podane do wiadomości publicznej oraz skutecznie obronione na forum unijnym.

Przypominamy jednocześnie o procedurze unijnej ustalania nowej perspektywy budżetowej. Do przyjęcia wieloletnich ram finansowych potrzebna jest jednomówność wszystkich państw UE, jednak do towarzyszących im poszczególnych rozporządzeń już nie.

Stąd nie przyjęcie wskazanych powyżej warunków brzegowych, winno spotkać się ze strony polskiej z zastosowaniem swoistego mechanizmu „veta”, uważamy to za jedyne w tej sytuacji skuteczne narzędzie

Nieuznanie powyższych sugestii będziemy traktować jako wyraz godzenia w interesy narodowej gospodarki rolnej, działanie na niekorzyść polskich rolników oraz politykę instrumentalnego traktowania mieszkańców wsi przez rząd Prawa i Sprawiedliwości.

Krzysztof Tołwiński

Zespół Obywatelskiego Programu Rolnego Kukiz15

Dnia 16.05.2018r.